

W tym celu należało przede wszystkim wykonać badania terenowe, które miałyby na celu zbadanie i zabezpieczenie stanowisk archeologicznych. W tym celu należało przede wszystkim wykonać badania terenowe, które miałyby na celu zbadanie i zabezpieczenie stanowisk archeologicznych.

W tym celu należało przede wszystkim wykonać badania terenowe, które miałyby na celu zbadanie i zabezpieczenie stanowisk archeologicznych. W tym celu należało przede wszystkim wykonać badania terenowe, które miałyby na celu zbadanie i zabezpieczenie stanowisk archeologicznych.

W tym celu należało przede wszystkim wykonać badania terenowe, które miałyby na celu zbadanie i zabezpieczenie stanowisk archeologicznych. W tym celu należało przede wszystkim wykonać badania terenowe, które miałyby na celu zbadanie i zabezpieczenie stanowisk archeologicznych.

Fot. Maciej Chojnowski

MGR IZABELA TOMASZEWSKA, Z D. GŁOWACKA
(13.09.1955–10.04.2010)

Pośród ofiar tragicznej katastrofy samolotu prezydenckiego pod Smoleńskiem Ona była tą jedyną osobą, którą znałem osobiście. Więcej — było mi danym obserwować i w miarę możliwości wspierać Jej działalność w wyuczonym zawodzie archeologa. Przypadło na nią około 19 lat, czyli więcej niż połowa okresu przedwcześnie przerwanej pracowniczej aktywności. To jednak całkowicie wystarczyło, aby nie tylko zapisała się w dobrej pamięci osób, które stykały się z Nią i współpracowały w macierzystej placówce, ale i pozostawiła trwałe ślady w postaci Swego nazwiska, widniejącego w różnych kontekstach na kartach archeologicznych wydawnictw.

Iza Głowacka urodziła się w Kwidzynie i tam zdała maturę w roku 1974. Nie miała najmniejszych wątpliwości co do wyboru kierunku studiów, skoro jeszcze podczas nauki w szkole średniej uczestniczyła w badaniach wykopaliskowych trzech stanowisk na obszarze Polski północnej. W tym — dwukrotnie jako harcerka



Fot. Maciej Chojnowski

w ramach akcji ZHP „1001 Frombork” brała udział w pracach na tym średniowiecznym stanowisku, realizowanych przez Instytut Historii Kultury Materialnej (od 1992 r. Instytut Archeologii i Etnologii) Polskiej Akademii Nauk. We wspomnieniach współprowadzącej te badania dr Marii Dąbrowskiej zapisała się Iza jako wyjątkowa osoba, autentycznie zainteresowana archeologią. Studia odbyła na Uniwersytecie Warszawskim, uczestnicząc w ich trakcie w badaniach wykopaliskowych 9 stanowisk z różnych okresów, nie ograniczając się przy tym wyłącznie do odbywania obowiązkowych praktyk. W dniu 19 kwietnia 1979 r. zakończyła studia z wynikiem bardzo dobrym, uzyskując tytuł magistra archeologii za wysoko ocenioną pracę poświęconą wybranym militariom z okresu późnolateńskiego, napisaną pod kierunkiem prof. dr. hab. Jerzego Okulicza.

Od 15 czerwca tegoż roku Izabela Głowacka została zatrudniona na stanowisku asystenta w ówczesnym Instytucie Historii Kultury Materialnej PAN, z przydziałem do Zakładu Epoki Metali (którego byłam wówczas kierownikiem), przekształconego później w Zakład Archeologii Mazowsza i Podlasia. Jej podstawowe zadanie współgrało ze specjalnością obraną w wyniku studiów. Było to mianowicie opracowywanie materiałów z badań cmentarzyska z okresu późnolateńskiego i wpływów rzymskich w Kołozębiu, pow. Płońsk, prowadzonych w latach 1962–1969 przez dr. Jerzego Pyrgałę. Dodatkowo wzięła wówczas udział w badaniach wykopaliskowych stanowiska kultury łużyckiej w Grzybianach, pow. legnicki.

W roku 1980 zaszła w Jej życiu ważna zmiana. Wyszła za mąż za kolegę ze studiów — Andrzeja Jacka Tomaszewskiego, i przyjęła jego nazwisko; w następnym roku urodził się im syn Filip. Konsekwencją tego ostatniego wydarzenia był urlop wychowawczy, oznaczający półtoraroczną przerwę w Jej zawodowej aktywności.

Po jego zakończeniu Iza Tomaszewska wróciła do swego podstawowego zajęcia, systematycznie, krok po kroku opracowując zabytki z Kołozębia na potrzeby przyszłej monografii tego stanowiska. Zadanie swe traktowała z całą powagą, nie ograniczając się do mechanicznego dokumentowania i opisu, ale gromadząc i studiując przydatną w tym względzie literaturę porównawczą. Pomocna Jej była biegła znajomość czterech języków: angielskiego, francuskiego, niemieckiego i rosyjskiego. Umiejętność ta znalazła swój trwały wymiar w postaci szeregu recenzji i sprawozdań z obcojęzycznej literatury publikowanych głównie na łamach „Kwartalnika Historii Kultury Materialnej”, ale przede wszystkim w formie cennego, choć niewielkich rozmiarów tekstu poświęconego bardzo rzadkiemu zabytkowi odkrytemu w Kołozębiu — brązowej fibuli „lwiokształtnej”. Opublikowany w dwu wersjach (J. Pyrgała, I. Tomaszewska, *Leontomonficzna zapinka gallo-rzymska z osady w Kołozębiu, gm. Sochocin, woj. ciechanowskie*, „Archeologia Polski”, t. 31: 1986, z. 2, s. 351–365; ci sami, *Die Doppellöwenfibel aus Kołoząb, Gemeinde Sochocin, Wojewodschaft Ciechanów*, „Archaeologia Polona”, t. 25–26: 1987, s. 97–105) jest świadectwem swobodnego posługiwania się przez Autorkę niezbędną literaturą zagraniczną.

Wymienić też trzeba w tym kontekście Jej bardzo interesujący artykuł na temat celtyckiej pochwy miecza z Warszawy-Żerania. Wnikliwa analiza tego przedmiotu doprowadziła Ją do odkrycia istotnych elementów zdobniczych niezauważanych dotychczas przez innych badaczy (I. Tomaszewska, *Uwagi na temat celtyckiej pochwy miecza z Warszawy-Żerania*, „Archeologia Polski”, t. 42: 1997, z. 1–2, s. 141–154).

Te drobne satysfakcje nie zmieniają faktu, że przekazane Jej do kompleksowego opracowania materiały z Kołozębia stanowiły zespół duży i trudny, pochodzący z dawnych, cudzych badań, na dodatek — nie zawsze prowadzonych z należytą starannością (wiele czasu zajmowały różne działania wstępne — porządkowe i weryfikacyjne). Ponadto, Iza Tomaszewska jako świeżo upieczony magister nie natrafiła w naszym Instytucie na aktywną, inspirującą grupę badaczy zajmujących się interesującym Ją okresem. W znacznym stopniu była więc zdana tylko na własne siły i radziła sobie najlepiej jak potrafiła. Konsultowała się z doświadczonymi badaczami z innych placówek; m.in. w roku 1985 wzięła udział w badaniach kilku

stanowisk grupy masłomęckiej z późnego okresu rzymskiego prowadzonych przez ośrodek lubelski. W efekcie finalnym zakończyła przygotowanie pierwszej wersji monograficznego opracowania materiałów z cmentarzyska, ale — jak sobie przypominam — nie była w pełni zadowolona z tego dokonania.

Myślę, że pewnej satysfakcji dostarczyło Jej natomiast zaproszenie z referatami na dwie konferencje: w Lublinie w roku 1987, poświęconą problematyce kultury wielbarskiej (I. Tomaszewska, *Groby kultury wielbarskiej na cmentarzysku w Kołozębiu, gm. Sochocin, woj. ciechanowskie*, [w:] *Kultura wielbarska w młodszym okresie rzymskim (materiały z konferencji)*, J. Gurba, A. Kokowski red., t. I, Lublin 1988, s.105–116) oraz w Kijowie w roku 1989, z udziałem badaczy z ówczesnego Związku Radzieckiego i z Polski, zatytułowanej (w tłumaczeniu) *Świat słowiański i imperium rzymskie* (I. Tomaszewska, *Zarys przemian kulturowych na prawobrzeżnym Mazowszu i Podlasiu w początkach późnego okresu wpływów rzymskich*, tekst niepublikowany). W obu przypadkach był to niewątpliwie dowód uznania środowiska za Jej osiągnięcia poznawcze w zakresie prezentowanej tematyki. Wyjazd do Kijowa w grupie kierowanej przez prof. dr. hab. Jerzego Wielowiejskiego pozostawał z pewnością w związku z włączeniem Jej do programu opracowywania importów rzymskich z ziem polskich prowadzonego przez tego badacza.

Należy dodać w tym miejscu, że Iza Tomaszewska szybko zyskała sobie w naszym instytucyjnym środowisku opinię osoby otwartej i koleżeńskiej, zdolnej i odpowiedzialnej. Stąd brało się powierzanie Jej różnych dodatkowych, niejednokrotnie czasowo- i pracochłonnych zadań, jak np. opieka nad gośćmi zagranicznymi Instytutu czy dyżurowanie w sekretariacie Zakładu. Najważniejszymi z nich było pełnienie przez kilka lat funkcji sekretarza redakcji głównych czasopism archeologicznych Instytutu: „Archeologii Polony” (uczestniczyła w latach 1987–1990 w przygotowaniu do druku trzech kolejnych tomów tego pisma — 25–26, 27 i 28) oraz „Archeologii Polski” (w latach 1990–1998 współredagowała tomy 35–43). W tym drugim wypadku zapisała się we wdzięcznej pamięci prof. dr. hab. Marii Dekówny jako bardzo sumienny, oddany swej pracy, kompetentny pracownik i zawsze gotowa do pomocy, życziwa Koleżanka.

Ostatnim poważnym, kompleksowym przedsięwzięciem archeologicznym, w którym wzięła aktywny udział Iza Tomaszewska, były zorganizowane przez Ekspedycję Mazowiecką Zakładu Archeologii Mazowsza i Podlasia, kierowaną przez dr. Marka Dulnicza, kilkuletnie badania terenowe różnego rodzaju (powierzchniowe, weryfikacyjne, wykopaliskowe) mikroregionu osadniczego w dorzeczu Słupianki, w okolicach grodziska z początków wczesnego średniowiecza w Szeligach, pow. Płock. W ich ramach prowadziła m.in. w latach 1989, 1991 badania wykopaliskowe osady przeworskiej na stan. Słupno 6. Ich finalne podsumowanie stanowi zbiorowe opracowanie monograficzne *Osadnictwo pradziejowe i wczesnośredniowieczne w dorzeczu Słupianki, pod Płockiem*, M. Dulnicz red., Archeologia Mazowsza i Podlasia. Studia i Materiały, t. I, W. Szymański red., Warszawa 1998. Iza Tomaszewska wniosła również liczący się wkład redakcyjny i autorski w przygotowanie tego tomu, w którym znalazł się spory rozdział Jej pióra (I. Tomaszewska, *Młodszy okres przedrzymski i okres wpływów rzymskich. Rezultaty ostatnich badań*, tamże, s. 65–93), oraz dwa mniejsze teksty napisane wspólnie z Markiem Dulniczem (*Wstęp*, s. 9–10; *Dzieje badań i współczesny stan rozpoznania*, s. 21–28).

Instytut Archeologii i Etnologii PAN mgr Izabela Tomaszewska opuściła w marcu 1998 roku, odchodząc za porozumieniem stron. Trudno mi po latach oceniać motyw tej decyzji, oznaczającej zerwanie z zawodem, który sobie jako młoda dziewczyna wymarzyła. Najpewniej były złożone. Z jednej strony ciążyła Jej z pewnością finansowa miseria codziennego bytowania małżeństwa archeologów z dorastającym synem, w ogólnie trudnych dla nas wszystkich czasach. Ale chyba ważniejszym momentem była świadomość opóźnienia w rozwoju naukowej kariery, zwłoki w osiągnięciu stopnia doktora. Godziło to w Jej ambicje, rodziło poczucie niepewności i niepełnego wykorzystania potencjalnych możliwości intelektualnych.

Takie w każdym razie wrażenie wyniosłem i zapamiętałem z ostatnich rozmów, które z Nią przeprowadzałem jako kierownik macierzystego Zakładu.

Następne etapy działalności mgr Izabeli Tomaszewskiej są ogólnie dobrze znane dzięki informacjom różnych mediów, w tym niestety — także wspomnieniom pośmiertnym. Ograniczę się tu przeto do ich skrócowego zarysowania dla zachowania pełności prezentacji sylwetki Zmarłej. Wprost z Instytutu przeszła Ona do pracy w stołecznych władzach samorządowych, w biurze rzecznika prasowego Prezydenta Warszawy. Zdobyła tam uznanie jako doskonały organizator; przydała się też tu Jej dobra znajomość języków obcych. Przyjęta za prezydentury Marcina Świącickiego, zyskała w latach 1998–2006 potwierdzenie swej wysokiej kompetencji i przydatności za kolejnych prezydentów Warszawy, w finale — Lecha Kaczyńskiego. W roku 2006 rozpoczęła odpowiedzialną pracę dyrektora Zespołu Protokolarnego Prezydenta RP. W praktyce odpowiadała przede wszystkim za wszelkie kontakty Pierwszej Damy, Marii Kaczyńskiej, która poznała Ją i doceniła jeszcze jako urzędniczkę stołecznego Ratusza. W opinii polityków, którzy się z Nią stykali, Izabela Tomaszewska była „zawsze miła, pracowita, zdecydowana [...] spokojna, dyskretna”.

Dość do tego można — niezmiennie przystojna i elegancka, zawsze z tą samą od lat krótką, twarżową fryzurą. Taką Ją zapamiętałem z pierwszych naszych kontaktów w Instytucie, taka była, odwiedzając od czasu do czasu dawne miejsce pracy (ostatnio podobno na kilka dni przed katastrofą), taką zobaczyłem na żałobnych fotografiach, m.in. wystawionych na Krakowskim Przedmieściu i w siedzibie Instytutu Archeologii i Etnologii PAN. Trudno pogodzić się z myślą, że już Jej nie ma...

Wojciech Szymański

[Faint, illegible text, likely a title or header for a section.]

[Faint, illegible text, likely the beginning of a paragraph.]

[Faint, illegible text, likely the middle of a paragraph.]

[Faint, illegible text, likely a footnote or reference.]